Rok II. Warszawa, 30 czerwca 1923 r. Nr. 26.

JEŹDZIEC i HODOWCA





WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Za II kwartał wynosi 30,000 mk.
Cena numeru 3,000 Mk.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.





Og. gn., 3 l, LE CAPUCIN (Nimbus i Carmen) p. J. Desgorces, zwycięzca „Prix du Jockey Club“ (Derby francuskie).

POLITYKA A HODOWLA.

Polityka rolna obecnego rządu zmierza do zniesienia wielkiej a do stworzenia prawie wyłącznie drobnej własności włościańskiej. Pomijając już zagrożenie przez to egzystencji ziemian, ostateczne rozdrobnienie ziemi spowoduje zmniejszenie się produkcji rolnej wogóle, a samowystarczalność państwa co do wyżywienia się, zwłaszcza na wypadek wojny, będzie zagrożona Ogólne te zagadnienia roztrząsa dostatecznie prasa codzienna, niema więc co ich tu poruszać. Nie tajnem atoli dla każdego koniarza jest, że wraz z upadkiem wielkiej własności przyjdzie upadek hodowli konia szlachetnego w Polsce. Pomijając osobiste zamiłowanie i tradycje naszego ziemiaństwa, pomijając ubóstwo grożące nam na polu tej gospodarki krajowej, którą jest hodowla konia, a wreszcie pomijając zanik sportu — należy jednak zastanowić się nad sprawą konia dla wojska.

Gdy bowiem ziemianin konia nie wyhoduje, to pozostanie dla pokrycia zapotrzebowania dla wojska tylko koń włościański, który taki, jakim jest obecnie, celom wojskowym nie odpowiada. Przedwczesne zużycie tego konia w pracy, gdyż już źrebięciem bywa zaprzęgany, tamuje jego rozwój i niszczy, zanim dojdzie do wieku remonty. Należałoby pomyśleć o racjonalnym wychowie tych zwierząt, którego u swego hodowcy, czy też konsumenta są pozbawione. Ponieważ prywatna akcja wśród samych włościan nie miałaby tu powodzenia, możnaby jedynie powierzyć ją instytucji państwowej, która zdolną by była planowo i celowo ją przeprowadzić. Instytucją taką byłyby wojskowe źrebięciarnie, któreby odchowywały źrebięta, dla armji zakupione, aż do wieku remontowego; poczem jako remonty byłyby wydawane pułkom odpowiednio do swej rasy, kalibru i budowy. Uznane za nieodpowiednie do celów wojskowych byłyby sprzedawane w drodze licytacji prywatnym konsumentom.

Korzyść byłaby powszechna. Dla hodowcy wielkiego czy małego możność sprzedaży już półtorarocznego źrebięcia zmniejsza ryzyko wychowu, zwraca rychlej cenę, a więc jest rentowniejsza. Wychów bowiem konia oprócz zamiłowania i fachowości wymaga także wkładów, o które przy represyjnych reformach rolnych i dla większego hodowcy coraz to trudniej będzie. W drugim rzędzie konsumpcja źrebiąt przez wojsko uchroni od zniszczenia znaczny procent tego materjału, który jako taki dziś ku swojej zgubie przychodzi na targi. O ile wieśniacy, którzy tym materjałem handlują, częściowo podchowując go, częściowo zaś niszcząc, mają jakieś zamiłowanie do konia, to kupią sobie raczej klacze do użytku i hodowli, gdyż handel swój, źrebięciem, będą mogli dalej tembardziej prowadzić, mając na widoku tak poważnego odbiorcę jak wojsko, tem samem zaś konkurenta, gdyby chcieli nadal wykupować źrebięta, co zwłaszcza w Małopolsce w okolicach, gdzie włościanie nie hodują, ma miejsce.

Nie ulega wątpliwości, że wychów konia w źrebięciarni będzie i racjonalniejszy i tańszy, aniżeli chowanego pojedyńczo, tak że wojsko będzie miało prócz liczniejszego remontu ten remont tańszy [1]). O ile źrebięciarnie nie dostarczą potrzebnej rokrocznie ilości remontu zakupi wojsko remonty w drodze dotychczasowej, to jest wprost od hodowcy, czy też na targach. Prywatny konsument zawsze tylko w tej drodze będzie mógł pokryć swoje zapotrzebowanie O ile więc hodowca nie sprzeda swojego roczniaka wojsku, zbyt jego będzie miał i tak zapewniony, a to tem bardziej, im więcej źrebiąt wojsko zakupi i im mniej w następstwie tego młodych sprzedażnych koni będzie u hodowców.

Źrebięciarnie wojskowe nie będą eksperymentem, zważywszy, że istniały one przed wojną w byłej Galicji jako t. zw. „fohlenhofy". Wychów bowiem konia remontowego nie opłacał się, korzystniejszą zaś była z jednej strony dla hodowcy rychlejsza sama przez się sprzedaż przychówku jako roczniaków, z drugiej zaś strony dla wojska stworzenie zapasu koni, któreby, skutkiem niszczącego przedwczesnego użycia albo do remontu całkiem nie przyszły, albo nieliczne ocalałe znacznie więcejby kosztowały niż wychowane w źrebięciarni.

Bodźcem do wysnucia tych uwag i planów były mi powszechnie rozpamiętywane sposoby mające zmniejszyć obecnie stan ziemiaństwa, a więc jak dotychczas jedynych hodowców konia szlachetnego-użytkowego i wojskowego, apel porucznika Daszewskiego w ostatnim N-rze „Jeźdźca" choć przytoczony z innych pobudek i w innem rozumieniu, a nawet notatka o odczycie pułkownika Wolbeka „Chów koni, remont i używanie jako konia wojskowego". Jeżeli bowiem przyszłość ma zgotować koniec hodowli i wychowowi konia, uprawianym dotychczas tylko przez ziemian i to dzięki zamiłowaniu, znawstwu a niejednokrotnie i ofiarności, to należy się przygotować, aby koń, którego ma wyhodować drobny rolnik, z jednej albo dwu klaczy-matek, aby ten koń dostał się jeźdźcowi w wojsku, cały, zdrów, dobrze rozwinięty i nieuszkodzony. Przy tępieniu użycia nielicencjonowanych, przygodnych ogierów, dla hodowli szkodliwych, przy najobfitszem zaopatrywaniu rządowych depots ogierów w doskonałe stadniki, przy naturalnej selekcji matek przez staranie się użytkowcy o zwierzę najwięcej do pracy zdatne będzie miało wojsko, mimo wszelkie reformy agrarne, konie, o ile je sobie samo od roczniaka wychowa.

E. Muennich.

---

[1]) Nie godząc się z twierdzeniem Sz. autora, musimy zaznaczyć, że ze źrebiąt kupionych w wieku rocznym, niezdatnych do remontu okazuje się 50 do 70%. (Przyp. Redakcji).

O założeniu księgi stadnej i wyścigach koni czystej krwi arabskiej.

Wiadomą ogólnie jest rzeczą, że postęp w hodowli danej rasy zależy od doboru osobników używanych do rozpłodu tak pod względem zalet jak i rodzin, czyli t. zw. prądów krwi.

Zrozumiałem jest bowiem, że osobnik pochodzący z pewnej rodziny, łączony z osobnikami rodzin innych, da niezawsze potomstwo tych samych zalet lub wad, czyli jaśniej się wyraziwszy: ten sam ogier łączony z klaczami jednej rodziny może dać potomstwo o pięknych zaletach, chociażby przedtem łączony z klaczami innych rodzin dawał potomstwo niżej krytyki.

Z tego co wyżej powiedziano widzimy, że podstawą każdej racjonalnej i postępowej hodowli wogóle, a koni w szczególności, jest selekcja materjału hodowlanego, oparta na próbach zdatności i księgach stadnych: z pierwszych mianowicie dowiemy się o zaletach danego osobnika, z drugiej głównie o jego potomstwie czyli o tem, jakich prądów krwi mu potrzeba do wytworzenia pierwszorzędnego nam odpowiadającego potomstwa

Śmiało więc można powiedzieć, że bez wyścigów i ksiąg stadnych, a więc selekcji o rozwoju danej rasy koni mowy być nie może.

To też dziwić się nie należy, że osobniki rasy czystej krwi arabskiej w Polsce, pochodzące z hodowli nie opartej na księdze stadnej, ani systematycznych próbach zdatności, a więc z hodowli prowadzonej bez jakiegokolwiek ogólnie przyjętego planu przeszło 100 lat, porównywane bezpośrednio z osobnikami pełnej krwi angielskiej chowanymi systematycznie na podstawie wyścigów i ksiąg stadnych blisko 200 lat, ustępują na korzyść tych ostatnich, nie wytrzymując krytyki.

Załóżmy jednak księgi stadne i wyścigi dla koni czystej krwi arabskiej, a już trzecie pokolenie *) naszych polskich koni czystej krwi będzie z powodzeniem współzawodniczyło z końmi angielskimi w wyścigach na długich dystansach.

A będą to konie już nie czystej krwi arabskiej lecz polskiej: przystosowane do naszych warunków klimatycznych i gleby, naszego wymagania i upodobania, powstałe z naszej myśli hodowlanej wynikłej z wielkiego zamiłowania do konia.

Obecnie przystąpimy do omówienia drogi, którą postąpić nam wypadnie, a której celem będzie stworzyć z obecnego materjału czystej krwi arabskiej, jaki znajduje się na naszych ziemiach, rasę żywotną, rzeczywiście szlachetnej czystej krwi, zdolną do ewentualnego uszlachetnienia całego naszego pogłowia końskiego tak różnego i niewyrównanego — rasę, w której byśmy mieli nigdy nie wyczerpane źródło zalet końskich.

Więc przedewszystkiem spisanie i opisanie całego materjału czystej krwi udowodnionego pochodzenia. I tu zaraz na wstępie napotkamy na wielką trudność: mianowicie, które konie uznać za araby udowodnionego pochodzenia kiedy żadnych urzędowych, a więc rzeczywistych i wiarygodnych spisów tychże koni niema — możnaby utworzyć komisję ze znawców konia arabskiego się składających, któraby decydowała o wpisaniu koni przez nią uznanych do wstępnej księgi koni czystej krwi arabskiej. Komisja zaś ta opierała by się: 1) na wiarogodnych i niezbitych dowodach pochodzenia danych osobników czystej krwi, z którejś znanej stadniny hodującej od lat konie arabskie i 2) do pewnego stopnia na eksterjerze.

W ten sposób powstałaby: *Wstępna księga stadna czystej krwi arabskiej*".

Tylko od koni w tejże księdze zapisanych pochodzący przychówek odpowiednio wychowany i trenowany, brałby udział w wyścigach koni czystej krwi, a następnie po wykazaniu odpowiedniej zdatności miałby prawo być zapisanym już do „*Głównej księgi stadnej koni czystej krwi*".

Co do wyścigów, to musiały by być one wyrazem wytrzymałości, niewybredności i szybkości Są to bowiem główne zalety konia czystej krwi arabskiej, które przez selekcję spotęgować by nam wypadało.

Przedstawiam więc je sobie mniejwięcej następująco: 500 klm. bieg rozłożony na 5 dni po ok. 100 klm. dziennie o wyznaczonej z góry szybkości biegu, którego niektóre tylko części odbywane by były w dowolnym tempie i dopiero w 6-ym dniu wyścig z paru stromemi zjazdami i wyjazdami częściowo po twardym (kamiennym), częściowo po miękim (piaszczystym) torze, na przestrzeni ok. 3 klm. Podobne wyścigi odbyły się w Ameryce w czasie wojny, o czem doniosły dzienniki angielskie, z wyścigów tych, w których brały udział konie pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, te ostatnie wyszły zwycięzko.

Oprócz tego podczas całego wyścigu byłaby normowana pasza mniej więcej np. tak: 1-szy dzień: pełna racja owsa i siana,—2-gi: $^3/_4$ racji owsa, cała siana, —3-ci: $^1/_2$ racji owsa, $1^1/_4$ siana,—4-ty: $1^1/_2$ racji siana,—5 ty. $^1/_4$ racji owsa, $1^1/_2$ siana,—6-ty przed wyścigiem: pełna racja owsa i siana. Prócz tego nie żałowanoby koniom słomy.

Wyścig byłby przeznaczony dla koni minimum 4-ro letnich, — ogiery niosły by pewną nadwagę w stosunku do wagi przeznaczonej dla klaczy. Również możnaby normować wagę dla koni starszych ponad 4 lata.

Zwycięzcą byłby koń o najmniejszej sumie czasu przebytej drogi. Konie, wyszłe zwycięzko z tego rodzaju wyścigu, można by nazwać rzeczywiście wytrzymałemi, niewybrednemi i szybkiemi.

Z pewnością spotkają mnie zarzuty, co do normowania paszy podczas wyścigu, a mianowicie, że godzę tu w indywidualność danego osobnika, — zgadzam się na to w zupełności bo czyż jeden i ten sam dystans, ta sama waga dla wszystkich koni w danym wyścigu nie są również takim samym godzeniem w indywidualność osobnika? Ale przecież nam chodzi właśnie o to ażeby indywidualnie słabe osobni-

*) Nie zupełnie z tem zgodzić się możemy (*Przyp Red.*).

ki poznać i takie z dalszej hodowli wyeliminować. Drogą zaś do takiego poznania są wyścigi pod tą samą wagą, na jeden i ten sam dystans i o równej normalnej racji paszy, które dają nam możność porównania, a więc sprawiedliwej oceny osobników, biorących w nich udział, pod względem wytrzymałości, niewybredności i szybkości.

A teraz słów parę co do wychowu konia czystej krwi, przeznaczonego do powyższych wyścigów: do roku jak najintensywniejsze żywienie doskonałem sianem i owsem, o ile możności jaknajwięcej ruchu w okólnikach. W drugim i trzecim roku pastwisko bez przerwy: wiosna, lato, jesień, zima, dzień i noc, bez względu na pogodę. W zimie klacze tylko dobrze zebrane siano i nieco owsa *).

Już w drugim i trzecim roku zaczynałby się trening od tego, że ogiery i klacze byłyby przepędzane z konia tak że biegi dochodziłyby do 10 klm. dziennie. Po trzecim roku wzięcie konia na stajnię, ujeżdżanie i trening w biegach na wielkich dystansach.

Co do szybkości to powinniśmy dążyć do tego, ażeby konie czystej krwi przebywały przestrzeń *32 klm. w 55 m.* po jednogodzinnym odpoczynku i po uprzednim przebyciu tej samej drogi przez tegoż konia w tempie normalnem.

Pożywienie składałoby się z ok. 4 kg. owsa i cośkolwiek siana dziennie na sztukę.

Szczególną uwagę przy wyborze paszy dla koni czystej krwi należy zwrócić na skład chemiczny pasz pod względem mineralnym, a więc w pierwszym rzędzie wapna, jako głównego składnika kości, na drugim zaś dopiero miejscu należy postawić białko, które raczej przy wychowie konia ciężkiego, zimno-krwistego powinno odgrywać pierwszorzędną rolę.

Z pasz najodpowiedniejsze tu będzie doskonałe siano łąkowe, siano z lucerny i esparcety. Esparceta jest tu nawet pewniejszą, gdyż udając się tylko na glebach, których podglebie obfituje w wapno, musi ten składnik zawierać, gdy tymczasem siano z lucerny udającej się niezgorzej i na gruntach mniej zasobnych w wapno, pochodzące z różnych okolic, zawiera różne ilości tego składnika, często niedostateczne.

O tem co wyżej powiedziano trzeba przedewszystkiem pamiętać przy wychowie młodzieży w pierwszym roku, a więc przy intensywnem żywieniu w tymże okresie na pierwszem miejscu należy postawić doskonałe siano łąkowe zawierające ok. 7% składników mineralnych, a na drugiem dopiero owies, zawierający w najlepszym razie 3,5% tychże składników.

Sądzę, że tak chowane konie czystej krwi spełnią wyżej wspomniany cel im przeznaczony. Prócz tego znajdą nabywców nie tylko w kraju, lecz i zagranicą, wobec czego hodowla ich będzie rentowną a więc ogólną i trwałą.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o konieczności założenia *Księgi stadnej koni orjentalnych*, do której wpisałoby się klacze o wybitnym typie orjentalnym jednak bez udowodnionego pochodzenia. Na ziemiach polskich bowiem znajduje się wiele klaczy wysokich zalet, o wybitnym typie arabskim może i nawet czystej krwi tylko bez jakichkolwiek dowodów pochodzenia, które podczas zawieruchy wojennej zaginęły. Wielką więc byłoby stratą dla hodowli krajowej gdyby nie wykorzystano odpowiednio tego bądź co bądź cennego materjału. Cały zaś przychówek od tych klaczy po ogierach tylko czystej krwi, miałby prawo biegać w wyścigach koni orjentalnych i po wykazaniu zdatności być zapisanym do „*Głównej księgi stadnej koni orjentalnych*".

Wyścigi koni orjentalnych nie różniły by się zasadniczo od wyścigów czystej krwi, możnaby tylko od koni tych wymagać umiejętności brania przeszkód.

I wychów więc pod tym względem byłby zmieniony: już w 2-im i 3-im roku ćwiczonoby młodzież w skakaniu.

Możnaby też w selekcji konia orjentalnego iść w kierunku wychowu konia rolniczego, fornalskiego, odpowiadającego również wymogom konia lekkiej artylerji.

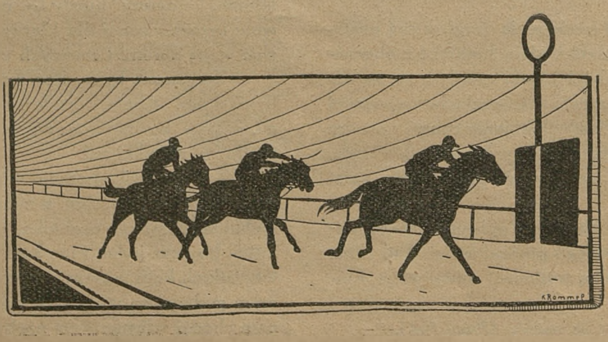
Musiałyby tu więc być zastosowane próby zdatności pociągowej.

Założeniem „Ksiąg stadnych" koni czystej krwi, jak i orjentalnych i wyścigów w pierwszym rzędzie, powinien się zająć Zarząd Stadnin Państwowych" jako posiadający największą ilość materjału hodowlanego tak czystej jak i pół-krwi. Lecz i inicjatywa prywatna może tu bardzo wiele zdziałać np. przez założenie na wzór angielski „Towarzystwa hodowli arabów", w skład którego weszliby tak hodowcy, jak i znawcy i miłośnicy konia arabskiego. Towarzystwo to w porozumieniu z „Zarządem Stadnin Państwowych, mogłoby już w krótkim względnie czasie przystąpić do założenia „Ksiąg Stadnych" i wyścigów dla koni czystej krwi i orjentalnych, przez co przyczyniło by się znacznie do podniesienia krajowej hodowli koni, a także stworzyłoby epokę w hodowli konia czystej krwi w Polsce.

Edward Skorkowski.

Trzebinia, dn. 5 czerwca 1923 r.

*) To porcje bardzo nie wystarczające. (*Przyp. Red.*).



KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie** z konkursów hippicznych Klubu Jazdy w Warszawie.

(Dokończenie).

Dzień III-ci, piątek 8 czerwca.

8. Nagroda 1,200,000 mk.

1-mu koniowi 450,000 mk., 2-mu 300,000 mk., 3-mu 180,000 mk., 4-mu 120,000 mk., 5-mu 90,000'mk., 6 mu 60,000 mk.

Pp. jeźdźcy krajowi którzy nigdy nie wygrali konkursu hippicznego Klubu Jazdy. Dla koni, które uczestniczyły w konkursach Klubu Jazdy w 1923 r. i nie wygrały ani I-szej ani 2-giej nagrody.

12 przeszkód do 1,20 ctm. wysok. i 3,5 szer.

1) Cezar wał. kaszt. pł 16 p. uł. Wielk.—j. por. Dmochowski, 2) Arkan wał. gn. pł. 3 p. Szwol.—j. por. Bukraba, 3) Gustaw wał. gn pł. Grupy Olimp—j. por. 15 p. uł. Poniatowski, 4) Harcerz wał. kary pł. por. G. Romaszkana—j. właściciel, 5) Ewa kl. gn. pł. 16 p. uł. Wielk.—j. rtm. Kosiarski, 5) Kuba wał. kaszt. pł. I p. Szwol.—j. por. Max, 6) Królik wał. gn. pł. pułk. Pożerskiego — j. właściciel, 6) Fetysz wał. gn. pł. 7 p. uł.—j. por. Kański, 6) Kaurbek wał. kaszt. pł. I p. Szwol—j. ppor. Szumski.

10. Nagroda 3,000,000 mk. International

1-mu koniowi 1,500,000 mk., 2-mu 750,000 mk, 3-mu 450,000 mk., 4-mu 300,000 mk.

Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dla jeźdźca zwycięzcy żeton Klubu Jazdy.

18 przeszkód do 1,40 w. i 5 sz. T.

1) Amant wał. gn. pł. 3 p. Szwol.—j. por. Bukraba, 2) Jasiek wał. gn. pł. l p. Szwol. — j. por. Królikiewicz, 3) Homer wał. kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. por. 16 p. uł. Skupiński, 3) Łobuz wał. gn. pł. Grupy Olimp—j. por. I p. uł. Brzeziński, 4) Gustaw wał. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por. 15 p. uł. Poniatowski, 4) Grek wał. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por. 2 p. uł. Szosland.

9. Nagroda 1,500,000 mk. International.

1-mu koniowi 540,000 mk., 2-mu 360,000 mk., 3-mu 240,000 mk., 4-mu 180,000 mk., 5-mu 120,000 mk., 6-mu 60,000 mk.

Dla jeźdźca zwycięzcy srebrny zegarek od Klubu Jazdy. Jeźdźcy służba stajenna wojskowa i cywilna posiadająca legitymacje Klubu Jazdy.

14 przeszkód do 1,30 ctm. wys. i 4,5 ctm. szer. Stawka 1,000 mk.

Nie rozegrany.

Dzień IV-ty, sobota, 9 czerwca.

11. Nagroda 1,500,000 mk International.

1-mu koniowi 540,000 mk., 2-mu 360,000 mk, 3-mu 240,000 mk, 4-mu 180 000 mk., 5-mu 120,000 mk, 6 mu 60 000 mk.

14 przeszkód do 1,30 cmt. wys.. i 4.5 szer. Stawka 1,000 mk.

1) Holandja kl. kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. por. I p. uł. Brzeziński, 2) Faworyt wał. gn. pł. 10 p. Artylerji—j. kap. Toczek, 3) Amant wał gn. pł. 3 p. Szwol.—j. por. Bukraba, 4) Picador wał. gn. pł. I p. Szwol.—j. por. Królikiewicz, 5) Cezar wał. kaszt. pł 16 p. uł. Wielk.—j. por Dmochowski, 5) Banzaj wał. sk. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por. II p. Szwol. Antoniewicz, 5) Grek wał. gn. pł Grupy Olimp.—j. por. 2 p. uł. Szosland, 6) Nagroda kl. gn. pł. Grupy Olimp.—j. rtm. 16 p. uł. Wielk. Chojecki.

12. Nagroda 900,000 mk.

1-mu koniowi 360,000 mk., 2-mu 240,000 mk. 3-mu 180,000 mk, 4-mu 120,000 mk.

Dla jeźdźca zwycięzcy srebrny zegarek od Klubu Jazdy. Jeźdźcy podoficerowie wojsk polskich na koniach należących do M. S. W.

12 przeszkód do 1,20 cmt. wys. i 3,5 szer.

1) Hamburg wał. gn pł. Szwadronu Szkoły Podchor—j. plut. Pieczuła, 2) Filut wał. gn. pł. 16 p. uł. Wielk—j. plut Kowalski, 2) Iwak wał. kary pł. Szwadr. Szkoły Podchor.—j. kapr. Kabaciński, 2) Laparelle wał. szpak. 5 l. 20 p. uł.—j. wachm. Maleta, 4) Facetka kl. gn. pł. I p. uł. Krechowieckich—j. wachm. Kruszewski, 4) Szron wał. gn. pł. I p. uł. Krechowieckich—j. plut. Knosała, 4) Honorny wał. szpak. pł. 20 p. uł.—j. j. wachm. Maleta, 4) Łopot wał. kaszt. pł. Szwadr. Szk. Podchor.—j. plut. Kędzierski, 4) Jasny wał. kaszt. pł. Szwadr. Szk. Podchor.—j. plut. Kędzierski, 4) Ewa kl. kaszt. pł. Szwadr. Przyb. Prez. Rz.—j. wachm. Kumański, 4) Erotyk wał. gn. pł. 11 p. uł.—j kapr. Dondołek.

13. Nagroda 1,200,000 mk. International Konkurs parami.

1-szej parze 600,000 mk., 2-ej 360,000 mk., 3-ej 240,000 mk.

Przy ocenie skoku para liczy się za jednostkę.

Udział 3 par wymagany.

10 przeszkód do 1,20 cmt. wys. i 3,5 szer. T.

1) Banzaj wał. sk. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por. 2 p. Szwol. Antoniewicz — Łobuz wał. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por. I p. uł. Brzeziński, 2) Holandja kl. kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. por. I p. uł. Brzeziński — Homer wał. kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. por. 16 p. uł. Skupiński, 3) Fox-trot wał. kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. por. 2 p. Szwol. Antoniewicz —

Cacko kl. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por. 15 p. uł. Poniatowski, 3) Gustaw wał. gn. pł. Grupy Olimp.—j. por 15 p. uł. Poniatowski—Jankes wał kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. por 8 p. uł. Wolski 3) Apatja kl. sk. gn. pł. Grupy Olimp.—j. rtm. 2 p. uł. Piotrowski — Dyzio wał kaszt. pł Grupy Olimp.—j. por. 7 p. uł. Rago,

Dzień V-ty, poniedziałek 11 czerwca.

14. Championat skoku na szerokość. International.
Nagroda 1,200,000 mk. dla zwycięzcy.

Dla jeźdźca zwycięzcy żeton od Klubu Jazdy.

Skok pierwszy 4 mtr. Do 5,50 dodaje się po 50 cmt., od 5,50 po 25 cmt. szerokości. Dwukrotna próba i dwukrotne wyłamanie dozwolone przy każdej szerokości. Skok obowiązkowy od 5 mtr.

Udział 2 koni różnych właścicieli wymagany.

1) Uwaga kl. siwa pł. pułk. Gwido-Poten.

15. Nagroda 1,200,000 mk.

1-mu koniowi 600,000 mk., 2-mu 300,000 mk., 3-mu 180,000 mk., 4-mu 120,000 mk.

Próba D. Championatu konia wojskowego. Jeźdźcy Pp. uczestnicy championatu konia wojskowego, na koniach współubiegających się o zdobycie championatu.

8 przeszkód do 1,20 cmt. wys. i 5,5 szer. T.

1) Zbyszko wał. gn. pł. ppułk. S. Dembińskiego — j. właściciel, 2) Krechowiak wał. kary pł. I p. uł. Krechowieckich—j. pułk. Podhorski, 3) Amon og 5 l. kaszt rtm. T. hr. Komorowskiego—j. właściciel, 4) Smok wał. gn. pł. I p. Strz. Konnych—j por. Berenson.

Rezultat wszystkich prób championatu konia wojskowego.

1) Amon,
2) Krechowiak,
3) Zbyszko,
4) Smok.

16. Championat skoku na wysokość. International.
Nagroda 1,200,000 mk dla zwycięzcy.

Dla jeźdźca zwycięzcy żeton od Klubu Jazdy.

Pierwszy skok 1,40 do 1,60 dodaje się po 10 cmt. Powyżej 1,60 po 5 cmt. Dwukrotna próba i dwukrotne wyłamanie dozwolone przy każdej wysokości. Obowiązkowy skok od 1,60 cmt. Udział dwóch koni różnych właścicieli wymagany.

1) Kuba wał. kaszt. pł. I p. Szwol.—j. por Max.

17. Nagroda Pocieszenia. International 1,200,000 mk.

1-mu koniowi 450,000 mk., 2-mu 300,000 mk., 3-mu 180,000 mk., 4-mu 120.000 mk., 5-mu 90,000 mk., 6-mu 70,000 mk.

Dla koni, które od dnia 31 maja r b. nie wygrały 300,000 mk. na konkursach w Warszawie a przyjmowały w nich udział. Współzawodnicy bez opłaty stawki zostaną zameldowani przez Sekretarjat Klubu Jazdy.

10 przeszkód do 1,20 cmt. wys. i 3,5 szer. T.

1) Nagroda kl. gn. pł. Grupy Olimp.—j. 16 p. uł Wielkopolskich rtm. Chojecki, 2) Huragan wał. kaszt. I p Szwol.—j. rtm. Mastalerz, 3) Cyryl wał gn. pł. por. Witwera—j. por. Siciński, 3) Ewa kl. gn. pł. 16 p. uł. Wielkp.—j. rtm. Kosiarski, 3) Dumny wał. kaszt. pł. Grupy Olimp.—j. rtm. 2 p. uł. Piotrowski, 5) Fru fru kl. gn. pł. I p. Strz. Konnych—j. p. Bielawski, 5) Fetysz wał. gn. pł. 7 p. uł.—j. por. Kański, 5) Retour wał gn. pł Grupy Olimp.—j ppor. 8 p. uł Kulik, 5) Habit wał. szp. pł. Grupy Olimp.—j. rtm. 2 p. uł. Piotrowski.

— **Sprawozdanie** z konkursów hippicznych Oficerskiego Klubu Jazdy w Przemyślu.

„Założony w ostanich miesiącach z inicjatywy D-cy O. K. X. gen. dyw. Latinika, oficerski klub jazdy konnej O K. X", urządził w dniach 19, 20 i 21 maja b. r konkursy hippiczne na placu „Wilcza" w Przemyślu.

W czasie trwania konkursów w dniu 20 maja odbyło się Walne Zgromadzenie Klubu, na którem nastąpiło definitywne ukonstytuowanie Klubu pod nazwą Przemyski Klub Jazdy Konnej". Prezesem klubu został wybrany Leon ks. Sapieha, wiceprezesami: Jerzy ks. Lubomirski i płk. Adam Kiciński, D-ca X Bryg. Jazdy.

Członkami honorowymi wybrano jednogłośnie D-cę O. K. X. gen. Dyw. Latinika i p. Marjana Jędrzejowicza.

Wyniki konkursów urządzonych przez Klub przedstawiają się następująco:

1. *Military*: zgłoszono jeźdźców 25, startowało 15 jeźdźców, nagrody otrzymali: 1) por. Pronaszko z 22 p uł., na wał. kaszt. „Gloglo", 2) por. Mareczek z 10 p. a c. na wał. kaszt. „Haracz": 3) mjr. Mysłakowski z 10 p s. k. na wał. gn. „Gazda".

2. *Konkurs patroli* Konkurencja czysto wojskowa, dająca możność nietylko wypróbowania sprawności taktycznego rozwiązania postawionego patrolom, w czasie 60 klm. biegu w terenie zadania, lecz również wypróbowania sprawności koni i jeźdźców, podczas części 2-giej tej konkurencji t j. skakania patrolami. W konkurencji tej odznaczyły się odnośnie taktycznego wypełnienia zadania patrol 22 p uł. por. Rudnicki, i 10 p. s k. por. Malinowski, zaś odnośnie konkurencji w skakaniu patrol 24 p. uł. por. Ossowski.

3. *Konkurs zwyczajny* zgłoszono jeźdźców 74. startowało 49 jeźdźców. Nagrody otrzymali: 1) ppor. Radzyński 10 p. s. k. na wał gn. „Arnold", 2) por. Żarczewski 10 p. s. k. na wał. gn. „Filozof", 3) por. Kański 24 p. uł. na wał kaszt. „Derwisz", 4) p. Horodyński na kl. kaszt. „Malaga", 5) por. Starnawski 20 p. uł. na wał kaszt. „Lulo", 6) ppor. Ciechanowicz 22 p. uł. na wał. gn. „Alina".

4. *Jazda konkursowa artylerji dla oficerów.* Stanęły do konkursu 3 sześciokonne zaprzęgi. Wspaniałe zaprzęgi szczególnie 22 i 24 p a. p., dobór i zestawienie koni, śmiała, wzorowa jazda i prowadzenie koni, zwroty w galopie wzbudziły podziw widzów. Nagrodę zbiorową artylerji dla zwycięzkiego pułku przyznano 22 p. a. p. Jako jezdni prowadzili zaprzęg: por. Dreger, por. Dąbrowski i por. Lenkiewicz.

5. *Bieg myśliwski:* zgłoszono jeźdźców 21, startowało 12 jeźdźców. Nagrody otrzymali: 1) kpt. Toczek 10 p. a. c. na wał. gn. „Eros", 2) por. Kuchcicki 22 p. ul. na kl. kaszt. „Lublana", 3) por. Starnawski 20 p ul na wał. gn. „Boy". Należy podkreślić wzorowe prowadzenie biegu przez mastra mjr. Mysłakowskiego z 10 p. s. k.

6. *Konkurs podoficerski.* Zgłoszono jeźdźców 10 startowało 10 jeźdźców. Nagrodę otrzymali: 1) wachm. Szmaciarz 20 p. uł. na wał. szpakow. „Honorny", 2) szt. wachm. Malota 20 p. uł. na wał. szpak „Laparello", 3) ogn. Gawałek 10 D. A. K. na kl. kaszt „Kasia". Odznaczyli się szczególnie szt. wachm. Malota i wachm. Szmaciarz obydwaj 20 p. uł. Cała konkurencja bardzo udana wykazała wartość doświadczonych podoficerów jako jeźdźców.

7. *Konkurencja karabinów maszynowych.* Bardzo interesująca konkurencja czysto wojskowa Nagrodę przyznano karabinowi maszynowemu 24 p. uł. za objechanie toru z przeszkodami i otwarcie ognia z karabinu maszynowego w najlepszym czasie.

8. *Konkurs cięższy:* zgłoszono jeźdźców 47, startowało 28 jeźdźców. Nagrody otrzymali: 1) por 24 p. uł. wał. kaszt. „Eros", 2) ppor. Ciechanowicz 22 p. uł na kl. gn. „Alina", 3) p. Horodyński na kl. kaszt „Malaga".

9. *Jazda konkursowa artylerji dla szeregowych.* Zgłoszono 4 sześciokonne zaprzęgi, które wszystkie do konkursu stanęły Doborowe te zaprzęgi w niczem nie ustępowały zaprzęgom oficerskim. Przyznanie nagrody rozstrzygało się między zaprzęgami 22 p. a p. i 24 p. a. p., które nietylko ustawieniem zaprzęgów, ale i dobrą jazdą górowały. Palmę zwycięztwa przyznano 24 p. a. p. Jako jezdni prowadzili ten zaprzęg: bomb. Ofiała, kan. Miskiewicz i kan. Piwnik.

10. *Bieg myśliwski,* prowadzony bardzo ładnie przez mjr. Głogowskiego D-cę 20 p. uł, Wynik: 1) por. Nagórny 10 p. s. k. na kl. gn. „Wazelinka", 2) ppor. Kowalewski 20 p. uł. uł. na kl. gn. „Rywalka", 3) rtm Żuromski 20 p. uł. na wał. gn. „Jurek".

11. *Bieg myśliwski pocieszenia,* prowadzony dobrze przez mjr. Romańskiego 22 p. uł. Wynik: 1) ppor. Ciechanowicz 22 p. uł. na kl. gn. „Donia". 2) ppor. Szumski 20 p. uł. na wał. gn. „Gdańsk". W biegu tym zaszedł jedyny nieszczęśliwy wypadek w ciągu całych konkursów. Koń por Żarczewskiego 10 p. s. k. poślizgnął się na przewróconym płocie, przygniatając sobą jeźdźca, na szczęście bez groźnych następstw dla por. Żarczewskiego.

12. Zorganizowano na miejscu popis skoków przez powiększoną przeszkodę (concours de puissance), w którym nagrodę ofiarowaną przez gen. insp kawalerji gen. Rozwadowskiego otrzymał ppor. Kulesza 22 p. uł. na wał. gn. „Cassis", przesadzając we wspaniałym stylu przeszkodę 3 mtr. szer. i 1,40 mtr. wys.

Kto miał sposobność porównać zawody te z przeszłorocznymi, również bardzo udanymi konkursami wojskowymi w Przemyślu może obecnie raz jeszcze stwierdzić jak ogromnymi krokami postępuje rozwój naszej jazdy. Tak pięknie prowadzone biegi myśliwskie majorów Głogowskiego, Romańskiego i Maślakowskiego, dobra jazda por. Mareczka, tak zręczne i odważne branie przeszkód jakie pokazali por. Żarczewski, Radzyński, kpt. Toczek, por. Kański, Ciechanowicz, Kulesza i por. Kowalewski oraz piękny styl znanego już na naszych torach wytrawnego sportsmana pana Horodyńskiego dowodzą, że w tem jest nietylko fantazja i odwaga polska, ale już się wytwarza dobra szkoła ujęta w system.

Inaczej przedstawia się materjał koński. Na pierwszem miejscu figurują konie pochodzenia obcego, nasz remont krajowy im nie dorównuje i potrzebom naszej jazdy nie odpowiada. Powstanie nowego klubu, który główny nacisk kładzie na jazdę terenową i na praktyczne użycie konia kawaleryjskiego i zaprzęgowego, należy do osiągnięcia jednolitego typu szlachetnego konia polskiego.

Udział publiczności w konkursach był bardzo liczny. Jako goście przybyli między innymi: gen. Rozwadowski, Leonowie ks. Sapiehowie, ks. Jerzy Lubomirski, pp. Janowie Gorayscy, p. Marjan Jędrzejewicz, gen. Pajewski, płk. Przeździecki, pp. Jaskłowscy z kieleckiego, pp. Woźniakowscy, Nowosielscy, Jan hr. Siemieński, Kadenowie, Jabłonowscy, Grodziccy, Lagowie i t. d.

Jako zakończenie pierwszego dnia konkursów odbył się dnia 20 b. m. bal w salach kasyna oficerskiego garnizonu Przemyśl, który zgromadził liczne i dobrane towarzystwo z Przemyśla i okolicy. Wśród ochoczych tańców bawiono się miłe do rana.

„Przemyski klub jazdy konnej" dobrze rozpoczął swoją działalność, pokazał rzecz dobrze pomyślaną, sprawnie zorganizowaną i fachowo przeprowadzoną, pouczył widzów i jeźdźców, dodał im ochoty i werwy bez której nie obejdzie się ułan i każdy, który mu jest sercem pokrewny.

— **Do Łubstowskiego stada** p. M. Niemojewskiej zostały nabyte kaszt. klacz pł. krwi P a l m a po Messalinie i Groku, oraz gn. 8 l. czystej krwi arabka urodzona w Jampolu u hr. Dieduszyckiego M l e c h a.

ZAGRANICZNA.

— **Ascot**, 19 czerwca.

Coventry 2 y. o. Stakes 1925 Ł. 5 furl.

K n i g h t o f t h e G a r t e r og gn. (Son in Law i Castelline) J. K. Mości Króla Jerzego, ż. Jones — 1, Beresford — 2, Hades — 3; b. m. 7 koni.

Wygrane o 3 dł. w 1 m. $3^3/_5$ s.

Queen Mary Stakes 2850 Ł. 5 furl. dla 2 l. kl.

M u n t a z M a n a l kl. siwa (The Tetrarch i Lady Josephine) Aga Khana, ż Hulme — 1, Morals of Marcus — 2, White Bread — 3; b. m. 12 klaczy.

Wygrane o 5 dług. w 1 m. $1^4/_5$ s.

St. James's Palace Stakes 3750 Ł. 1 mila dla 3 l.

E l l a n g o w a n og. gn. (Lemberg i Lammermuir). Ld. Rosebery, ż. Elliot — 1, Chosroes — 2, Legality — 3, b. m. 4 konie.

Wygrane o 1 dł. w 1 m. $42^2/_5$ s.

Prince of Wales Stakes 1875 Ł. 1 m. 5 f. dla 3 l.

E a s t e r n M o n a r c h og. gn. (Lemberg i Eastern Pearl) Sir G. Bullougha, ż. Elliot — 1, Carbonaro — 2, Pharos — 3, b. m. 4 konie.

Wygrane o 2 dł. w 2 m. 49 s.

20 czerwca.

Coronation Stakes 3275 Ł. 1 mila.

P a o l a kl. gn. (The Tetrarch i Pamfleta) Aga Khana, ż. Smyth — 1, Teresina — 2, Lady Feo — 3, b. m. 4 klacze.

Wygrane o $1\frac{1}{2}$ dł. w 1 m. $42\frac{3}{5}$ s.

Ascot Derby Stakes 1775 Ł. $1\frac{1}{2}$ mili.

B o l d a n d B a d og. gn. (Swynford i Good a d Gay) Ld. Astora, ż. Bullock — 1, Porthtight — 2, Rosewing — 3, b. m. 5 koni.

Wygrane o 1 dł. w 2 m. $36\frac{4}{5}$ s.

21 czerwca.

Gold Cup 3660 Ł. $2\frac{1}{2}$ mili.

H a p p y M a n og. gn. pełn. (Desman i Happy Child) p. F. Hardy, ż. Smyth — 1, Silurian — 2, Flechois — 3, b. m. 5 koni.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ łba w 4 m. $20\frac{1}{5}$ s.

22 czerwca.

Alexandra Stakes 1600 Ł. 2 m. 6 f. 85 yds.

B u c k s H u s s a r og. gn 4 l (Son in Law i Bracelet) Sir A. Bailey, ż. Carslake — 1, Baton Rouge — 2, Tanglewood — 3, b. m. 4 konie.

Wygrane o 2 dł. w 5 m. $39\frac{4}{5}$ s.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.